7712

REJESTR DOTYCZY:

GŁUSKI Stanisław

s/c ..... i .....

z d. .....

* 6 sierp. 1895 w ~~Kijowie~~ Kijowcu Z. lubelskiej

kraj: ~~UKRAINA~~ POLSKA

+ nagle 21 wrzes.1972 w Warszawie

kraj: POLSKA

pochowany: cment. Czerniawskim

nr grobu: .....

Nr rejestracyjny

598 / 72

Nota zamieszczona:
w tomie .....
czesci .....

Suplement z r.1972

Indeks

POL.SŁ.ZAGR.

Prawnik / mgr.pr.
Uniw.Warsz./

ARMIA - ppor.rez.

Copyright: 1970
B.O. Jeżewski

Źródła i bibliografia c.d.

znak rozpoznawczy

Uwagi:

Głuski Stanisław 6. 8. 1895 ✓

35 Phillimore Gardens I.

W. 8.

Nota:

~~PKPR~~ nie

Urz. Min. Spr. Zagr. (20) Konsul

Mgr. pr.

Jęz: ros. b. dob.

franc. k. dob.

niem. db.

ang. 2. db

Przypisy:

Źródła i bibliografia:

znak rozpoznawczy

* Kartoteka ofic.łączn. PKPR przy London Appointment Office — 4o2
* Dziennik polski 1o.1o.72 - nekrolog/rodzina/ — 18/1o.X.72/
* Dziennik Polski 16.1.73 -"Wspomnienie o śt. Głuskim" pióra T. Katelbacha — 18/16.I.73/.
* Kwestion.biogr. Stow.Pol.Prawnikow w Zj.Krol. z 16m5.41 — 438

S. GŁUSKI

STOWARZYSZENIE PRAWNIKÓW POLSKICH
W ZJEDNOCZONYM KRÓLESTWIE

Adres Stowarzyszenia:
Stratton House, Stratton Street, London, W.1,
w lokalu Sekretariatu Rady Narodowej R.P.

K W E S T I O N A R I U S Z.

Zarząd dla swych prac musi posiadać możliwie ścisłe dane dotyczące członków. Dane te ułatwią zorientowanie się tak co do wiedzy i doświadczenia jakie reprezentujemy, jak i co do naszych potrzeb. Zgodnie z tym prosimy wszystkich członków Stowarzyszenia o jaknajszybszy zwrot wypełnionych kwestionariuszy. Kwestionariusze należy dostarczyć pod wskazanym wyżej adresem Stowarzyszenia.

I. Nazwisko.. Głuski ..... Imię.. Stanisław .....

II. Dokładny adres.. 70, Queens gate S.W.7 .....

III. Miejsce urodzenia.. Kijanie (woj. lubelskie) ...Data urodz. 6/VII.95

IV. Stan rodzinny.. kawaler .....Ilość i wiek dzieci.. —

.....

V. Miejsce pobytu żony i dzieci.. — .....

.....

VI. Studia prawnicze i specjalne.. magister prawa .....
(uniwersytet warszawski) .....

VII. Prace naukowe.. Studjum o „Kapitale" .....
(pod wpływem marksowskim, gospodarczym i politycznym)

VIII. Znajomość języków.. francuski, niemiecki, włoski, angielski, portugalski.

IX. Jakie zajęcie wykonywał w Polsce.....
.. urzędnik Min. Spraw Zagranicznych

X. Stosunek do służby wojskowej.. ppor. rezerwy .....

XI. Czy obecnie posiada pracę płatną i jaką.....
... pracuje w Min. Spr. Zagranicznych

XII. Uwaga i notatki członka.....

.....

Data i podpis. 16/X/44 ..... S. Głuski

Wspomnienie o St. Głuskim

16/1 73

W roku ubiegłym zmarł w Polsce Stanisław Głuski. Znali go dobrze koledzy z Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Najlepsze lata, poczynając od września 1922 roku spędził w służbie zagranicznej na różnych placówkach. Od 1926 do 1930 był sekretarzem naszego poselstwa w Rio de Janeiro. W latach 1930-32 pracował jako konsul w Konsulacie Generalnym w Królewcu. Od 1933 do 35 roku był radcą Komisariatu Generalnego w Gdańsku. Do centrali MSZ w Warszawie wrócił w październiku 1938 r. z Moskwy, gdzie przez trzy lata pełnił funkcję pierwszego sekretarza ambasady. We wrześniu 1939 roku ewakuował się z centralą do Francji, po czym przez Portugalię przedostał się do Anglii. Po cofnięciu uznania rządowi polskiemu pracował w Komitecie Oświaty Polaków w W. Brytanii w charakterze opiekuna społecznego w obozach uchodźców polskich. Był człowiekiem pracy, niezwykle obowiązkowym i skromnym. Przełożeni i koledzy cenili jego wiedzę, doświadczenie i rozum. Śmierć Głuskiego wywołała szczery żal wśród tych którzy z nim pracowali na placówkach i w centrali MSZ'tu.

Poznałem Stasia w mundurze kawalerzysty w Warszawie, po pierwszej wojnie. Wiedziałem że był pod Kaniowem, gdzie dzielnie sobie poczynał. Wrócił do kraju z licznymi „zetowcami", którzy zaraz zgłaszali się do szeregów organizacji. Dowiedziałem się wtedy, że lata szkolne spędził w Siedlcach i że w starszych klasach gimnazjalnych wstąpił do „PETU", organizacji uczniowskiej, kierowanej przez studencki „ZET". Jako delegat siedleckiego „PETU" brał udział przed pierwszą wojną w ostatnim tajnym zjeździe „petowców". W czasie pierwszej rozmowy wyznał, że chce skończyć studia akademickie i wstąpić do MSZ. Zainteresowania polityką zagraniczną łączyły się z jego podróżniczymi zamiłowaniami. Był urodzonym globtroterem, a że własnej rodziny nigdy nie założył, tym zamiłowaniem oddawał się z pasją przez całe życie.

Po wieloletniej przerwie spotkały się nasze drogi na szlaku tułaczki emigracyjnej, najpierw w Paryżu, potem w Londynie. Gdy skończyła się praca w obozach, przyjechał do Monachium, gdzie pracowaliśmy z żoną w rozgłośni Radia Wolna Europa. Znalazł tam sobie posadę tłumacza z polskiego na angielski w jednej z instytucji amerykańskich. Znowu byliśmy razem. Gdy instytucję zlikwidowano, objął posadę zastępcy administratora gimnazjum angielskiego w Les Avants pod Montreux, w Szwajcarii. To był ostatni etap jego tułaczej wędrówki i zagranicznego globtroterstwa. Nie taił, że ostatnie lata życia chce spędzić w Polsce i tam kości złożyć.

Zanim przeniósł się na stałe, pojechał najpierw, by się przyjrzeć nowej rzeczywistości, by zobaczyć siostrę i licznych krewnych oraz przygotować własne mieszkanie w Warszawie. Pisał, że w otoczeniu krewnych czuje się doskonale i że jak osiądzie w kraju, będzie więcej czytał, a książki zawsze lubił połykać. Co czuł obserwując Polskę rządzoną przez komunistów — nigdy się nie dowiedziałem, bo tematu tego w listach nie mógł poruszać. Nie miałem wątpliwości, że zaszyty w kółku rodzinnym i wśród starych znajomych, nie chce myśleć o „systemie", który zdążył wyśmienicie poznać w latach spędzonych w Moskwie. Był jednym z nielicznych znawców Rosji, których nie zaskoczyło sowieckie pchnięcie w plecy 17 września 1939 roku.

Gdy wreszcie zbliżała się chwila objęcia przygotowywanego ze starokawalerską pedanterią mieszkania, zmarł nagle na serce. Dla jego przyjaciół był to wstrząs. Nigdy nic mu nie dolegało. Ten wysoki, zasuszony mężczyzna, przypominający rasowego charta, robił wrażenie, że zdąży jeszcze wywęszyć niejeden nieznany mu zakątek Polski, którą nade wszystko ukochał.

Odszedł jeden z pokolenia, które od lat chłopięcych walczyło o Polskę, pracowało zawsze dla jej szczęścia, a w nieszczęściach jakie ją spotykały nigdy nie wątpiło, że przyjdzie czas gdy znowu, jak w dwudziestoleciu, będzie wolna i niepodległa.

Tadeusz Katelbach

598

Ś. † P.

STANISŁAW GŁUSKI

ur. w Kijowcu 1895, b. urzędnik polskiej służby zagranicznej, opiekun i instruktor oświatowy w osiedlach polskich w W. Brytanii, zmarł nagle 21 września 1972 w Warszawie i pochowany został na cmentarzu Czerniakowskim, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

RODZINA
PRZYJACIELE ZMARŁEGO W LONDYNIE

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w Brompton Oratory w Londynie przed ołtarzem Matki Boskiej, w sobotę 14 października o godzinie 9.30 rano.

6010